

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitiu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2, za tekstem Mk. 1, w tekście Mk. 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Prenumerata z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7, na 2 miesiące Mk. 18,
na 3 miesiące Mk. 18, na 6 miesięcy Mk. 35,
na 12 miesięcy Mk. 70.

Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Sienkiewicza 22. Kino-Teatr „APOLLO” Sienkiewicza 22.

Ach, TEN TRON!

Satyr polityczna w 5 cz., osnuta na tle zamierzonej abdykacji królewicza greckiego wykonana przez znaną fabrykę „Tiber” w Rzymie ze słynnym artystą włoskim TULLIO CARMINATI w roli głównej.

NAD PROGRAM: **MAX LINDER-OFIARA** w 1 akcie. Obraz komiczny NAD PROGRAM w 1 akcie.

Do p. Prezydenta Rady ministrów.

(LIST OTWARTY).

Ekscelencjo!

Przed kilku dniami zdarzył się w Białymstoku fakt bardzo przykry: oto pracownicy białostockiego węzła kolejowego na wieść, że władze kolejowe przyznały im płace niższe, aniżeli ich kolegom w węzle warszawskim zastrajkowali.

Kolejarze białostocki postąpili niewłaściwie.

Ale należy wyrozumieć ich rozgoryczenie. Środki żywności w Białymstoku są o 20 i 100% wyższe, aniżeli w Warszawie, artykuły pierwszej potrzeby wogóle są droższe, aniżeli w stolicy, kolejarze zrozumieć więc, że krzywdę im wyrządzono przez wyznaczenie plac niższych.

Zastrajkowali, nie pościagi wojskowe i żywnościowe nie były zatrzymane. Kolejarze wiedzieli, że armii polskiej na trudności narażać im nie wolno. Zresztą na weszmianiu swojej dewoty powrócili do pracy.

Błąd więc naprawili.

W tem samem położeniu, co kolejarze, znajdują się wszyscy urzędnicy państwowi w Białymstoku. Pobierają one same płace jak ich koledzy w Warszawie, gdzie wszystko jest tańsze.

Tak być nie może.

Urzędnik państwa powinien pobierać taką płacę, by mógł żyć z rodziną bez trosk, by nie odczuwał braków, by nie dał się skusić złym ludziom i nakłonić do przedajności.

Skoro w Białymstoku koszty utrzymania są wysokie a pokus wiele—wypadałoby, aby Wysoki Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wszystkim urzędnikom w Białymstoku i wogóle w ziemi białostockiej jak najrychlej przyznał specjalne dodatki drożyniane, a wtedy będzie mógł żądać od nich pracy sumiennej i gorliwej.

Troska Waszej Ekscelencji, Panie Prezydencie, o dobro Ojczyzny i jej wiernych synów, jest tak znana, że pewny jestem, iż list mój nie będzie za źle poczytany, że w czasie możliwie najkrótszym urzędnicy państwowi, a więc i kolejarze, w Białymstoku otrzymają specjalne dodatki drożyniane.

Redaktor

„Dziennika Białostockiego”.

Ceny nowego zboża

ROZPORZĄDZENIE ministra aprowizacji i ministra rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie cen zboża w roku gospodarczym 1919-20.

Na mocy artykułu 5 Ustawy z dnia 29 lipca 1919 r. o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919-20 wydane zostaje następujące rozporządzenie:

Art. 1. Na ziemiach b. zaboru rosyjskiego oraz b. zaboru austriackiego ustanowione zostają następujące ceny na zboże konsumcyjne:

za 100 kg. żyta, jęczmienia lub owsa—Mk. 80;

za 100 kg. pszenicy—Mk. 90.

Art. 2. Na ziemiach b. zaboru pruskiego ustanowione zostają następujące ceny na zboże konsumcyjne:

za 100 kg. żyta, jęczmienia lub owsa—Mr. 40;

za 100 pszenicy—Mk. 50;

Art. 3. Na ziemiach b. zaboru rosyjskiego oraz b. zaboru austriackiego będzie w czasie od dnia 15 sierpnia do dnia 15 października 1919 roku wypłacana po za ceną zasadniczą premia za wczesną odstawę w wysokości Mk. 10 za każde 100 kg. bez względu na rodzaj zboża. Po dniu 15 października wypłacana będzie jedynie cena zasadnicza.

Art. 4. Na ziemiach b. zaboru rosyjskiego oraz b. zaboru austriackiego obowiązują następujące ceny na zboże siewne ożime:

1) na zboże oryginalne ceny nie są ograniczone i ustanawiane zostają stosownie do porozumienia pomiędzy sprzedawcą a kupującym;

2) za 100 kg. zboża z pierw-

AMBULATORJUM

istniejące od 20 lat

D-ra ANTONIEGO TUCHENDLERA dla chorób żołądka i kiszek przeniesione na ul. Królewską № 6 m. 8 w Warszawie godzinny przyjęć od 1 do 3.—

Dr. Bogumił Wagner.

(naczelnik lekarz zakaźnego szpitala) przyjmuje chorych od 5—6 p. p. ul. Kilińskiego [Niemiecka] 2-a II. piętro.

szych trzech odstewów—Mk. 150;
3) za 100 kg. zboża z dalszych odstewów—135;

4) za 100 kg. zboża siewnego zwykłego odczyszczanego—Mk. 110.

Art. 5. Na ziemiach b. zaboru pruskiego ma moc rozporządzenie w sprawie cen na zboże siewne, wydane przez Główny Urząd Żywnościowy Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

Art. 6. Powyżej wymienione ceny płacone będą producentom za zboże dobrej jakości loco magazynu instytucji skupującej zboże z upoważnienia ministerjum aprowizacji, lub loco stacja kolei żelaznej. W sprawie potrąceń za zły gatunek dostarczonego zboża wydane zostanie osobne rozporządzenie.

Art. 7. Na ziemiach b. zaboru austriackiego oraz w powiatach b. zaboru rosyjskiego, okupowanych w czasie wojny przez Austrię, producenci otrzymywać będą należność za zboże w koronach, przyczem ustalony zostaje stosunek Mk. 100—kor. 175.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze staje się prawomocnem z dniem ogłoszenia go w Monitorze Polskim i obowiązuje od dnia 15 sierpnia 1919 rok u.

Kino-Teatr „MODERN“

DZIŚ! Wielka Sensacja francuskiej fabryki „Pathe“

Z wysokości 1000 metrów

Dramat detektyw. w 6 aktach z prologiem ze słynnym amerykańskim detektywem

HARRY HILL w roli głównej.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 18 sierpnia 1919 r.

Wzięcie Zaslavia.

Front lit.-białoruski.

Nieprzyjaciół zwiększywszy siły stawiał opór na odcinku Urzecza, lecz po zaciętej walce został odrzucony przez nasze oddziały w kierunku na Wschód, gdzie przeprowadziwszy przegrupowanie stara się bronić wzdłuż linii kolejowej Bobrujsk-Parja-Dorogi.

W walkach tych osiągnęliśmy Wierchutyn i wzięliśmy wsie Solon i Nowosiołki oraz stacje Polka.

Oddziały nasze w dalszym ciągu posuwają się naprzód.

Na reszcie frontu ożywiona działalność patroli i oddziałów wywiadowców.

Front Wołyński.

Na wschód od Saorn oddziały nasze doszły do linii Kamińskie-Sielince-Budnia-Lwa-Nasielice i Rokitno.

Front Galic.

Kawalerja nasza oczyszcza przedpolia i zdobyła w silnym ataku Zaslavia.

Rozbity nieprzyjaciół cofa się w popłochu na wschód.

Kawalerja nasza w pościgu za nieprzyjacielem zajęła linie Przyputnia-Radoszkowskie i inne wsie na północ i północny wschód od Zaslavia.

Na reszcie frontu spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Warszawa 18-8 (Tel. wł.)
Nadchodzą tu alarmujące wiadomości o wybuchu powstania ludowego i robotniczego na Górnym Śląsku.

Lud, rozgoryczony zachowaniem się prusaków, nie mogąc doczekać się pokojowego połączenia z Polską, chwycił broń i wolał armię polską na pomoc.

Warszawa 18-8 (PAT).
Rząd polski oddawna zwracał uwagę na grozę położenia na Górnym Śląsku, z powodu znęcania się władz pruskich nad ludnością polską. Uwagi te pozostały bez skutku.

Dalsze nieludzkie postępowanie władz pruskich i ich organów zmusił rząd polski do stanowczego wysłania przeciw okrucieństwu, jakich dopuszczają się władze pruskie.

Warszawa 18-8 (T. wł.)
Według otrzymanych tutaj wiadomości represje, jakich dopuściły się władze pruskie wobec ludność polską na Górnym Śląsku, doprowadziły ludność do rozpacz.

W Krakowie.

Kraków, 18-8 (FAT).
Wczoraj z udziałem prezydenta Paderewskiego, ministra Seydy, ministrów Bilińskiego i innych odbywały się tutaj bardzo ważne narady w sprawach ekonomicznych i politycznych.

Ostatni zuchwały napad prusaków na posterunek pod Polotrowicami, skłonił ludność do samorobnego pochycenia za broń i do rozbicia „grenszuców“ w powiatach pszczyńskim, tuchowskim, rybnickim i gliwickim.

Do kroku tego skłoniło w ostatniej chwili przerwanie ruchu kolejowego na linii Wieruszów-Mikołów-Katowice.

Pierwsza chwyciła broń polska ludność wlejska.

Dzisiaj o godz. 4 pp. aeroplan niemiecki rzucał granaty na posterunki polskie pod Szopienicami.

W walce zabito dwóch żołnierzy i kilku poraniono.

Niemcy porywają ludność polską i w samochodach wywożą ją w głąb Niemiec.

Warszawa, 18-8 (Pryw.).

Do Warszawy przybywa delegacja górnośląska, która uda się do Naczelnika Państwa, prezydenta Paderewskiego i marszałka Trąpczyńskiego z prośbą o pomoc przeciw gwałtom prusaków.

Kraków 18-8 (PAT).

Dzisiaj w nocy osobnym pociągami odjechali do Warszawy prezydent Paderewski, ministrowie Biliński i Seyda, wice minister Byrki i poseł Diamand.

Paderewski do Paryża.

Warszawa, 18-8 (PAT).
Prezydent Paderewski wyjedzie

w tych dniach do Paryża, aby wziąć udział w konferencjach w sprawie Galicji Wschodniej i podobnych rokowań z Czechami.

Podziękowanie.

Warszawa 18-8 (PAT).

Dowódca frontu litewsko-białoruskiego otrzymał z Warszawy—z powodu oswobodzenia Mińska—telegramy z podziękowaniem od Komitetu obrony kresów wschodnich, oraz od Rady naczelnej polskiej, białoruskiej i inflanckiej.

Hr. Szeptycki do wojska.

Lida 18-8 (PAT).

General hr. Szeptycki z powodu ostatnich zwycięstw wydał rozkaz do wojska, w którym mówi o bohaterstwie dowódców, oficerów i żołnierzy, dziękuje im za to i wymienia zasługi grup; drugiej dywizji legionów, która pierwsza weszła do Mińska, gen. Lasockiego, gen. Mokrzyckiego, gen. Rydza-Smigłego, majora Ordley-Dreszera, gen. Konorzewskiego, pułk Strzemskiego.

Hr. Szeptycki zawiadamia, że szczególnie zasłużonych przedstawił Naczelnemu Wodzowi do odznaczenia.

General wzywa żołnierzy, aby oswobodzonym zapewnił spokój i bezpieczeństwo, możliwość rozwoju i daje im hasło: „Ku chwale Ojczyzny“.

W Gdańsku.

Nauen 18-8 (PAT).

Rząd niemiecki wysłał do ententy notę, w której prosi o wyjaśnienie traktatu handlowego w sprawie Gdańska, a mianowicie co do przynależności państwowej mieszkańców Gdańska i co do stosunku Gdańska do Polski.

Berlin 18-8 (PAT).

Komisariat polski w Gdańsku, usunięty przez rząd niemiecki, powrócił i rozpoczął swoje czynności.

Kolezaki.

Marsylja 18-8 (tel. wł.)

Na pokładzie okrętu „Car Mikołaj“ przybyli tutaj delegaci Kłęczaka, baron Steinhajl i Kode Russen, aby nawiązać rokowania z ententą. Jechali oni przez Konstantynopol.

Polacy w Moskwie.

Moskwa, 14 sierpnia. Los polaków tu zamieszkujących jest nie do pozazdroszczenia. Było ich tu 150,000, ale wszyscy uciekli ze wzrastającą tu drożyzną, pozostało zaledwie 5,000 przeważnie wychodźców. Tęsknią oni za krajem i wymierają z głodu i chorób zakaźnych. Od czasu zajęcia Wilna los ich znacznie się pogorszył. Bolszewicy za klęskę swoją starają się na nich wyrzucić swój gniew w ten sposób, że nawet z tej nielicznej kolonii aresztowano 400 osób, z których dotąd 60 śledzi jeszcze w Butyrkach.

Domem polskim w Moskwie owdziałał komunizm i tam odbywają się agitacje ludowe.

Komisarzem polskim jest niejaki Muller, a komisarzem wszystkich komunistów różnorodnościowych, Pestkowski.

Urząd głównego agitatora przypadł Z. Marchlewskiemu, który w swoich odczytach bardzo cieszy się z polskiego rządu, nazywając go słabym, bezradnym i bezinicyjatywy.

Skarb bolszewicki.

W Budapeszcie w pałacu arc. Józefa gdzie się znajdował dowództwo czerwonej armii, znaleziono w skrzyni 80 milionów koron w niebieskich banknotach, które prawdopodobnie zapomniano tam w czasie upadku rządu szwajcarskiego. Arc. Józef całą tę kwotę oddał do dyspozycji prezydentowi ministrów.

Niemcy w Suwalszczyźnie.

„Głos Białej“ otrzymał wiadomość, że Niemcy mają usunąć się z Suwałk i pow. suwalskiego w w dniu 22 b. m.

Okrutnicy.

Wódz bolszewicki na Ukrainie Rakowski wydał następujący rozkaz do swojej armii:

„Ukraińskim oddziałom nakazano oddawać wziętych do niewoli oficerów polskich pod sąd polowych trybunałów rewolucyjnych, a Wszechukraińskiej Komisji Nadzwyczajnej polecono wziąć jako zakładników wszystkich polskich arystokratów i burżuazję znajdujących się na terytorium Ukrainy. Uważamy ich za odpowiedzialnych za nadużycia rządu, pod którego opieką się znajdowali.“

Z tego powodu „Gaz. Por. Pol.“: „Każde nasze powołanie na front jest okupione krwią ofiar bolszewickich, których cięci ludzkości aresztują, a następnie rozstrzelują. A wtedy nie py-

...czy on prolekt, czy nie: wystąpił im, że... a więc „białogwardziści”!

Dziwi się tym, należy, że władze polskie tolerują bolszewików u nas i w miejscowościach zajętych, najeżdżając jako zakładników i nie zważając na tyranom na Kremlu, że zamykają stosować represje za przesładowanie naszych redaktorów, których sami Moskale w czasie wojny zagnali w głąb Rosji.”

Zjazd rybacki.

W dniu 31 b. m. w niedzielę o godz. 10 i pół rano w Warszawie, przy ul. Kopernika 30, w sali Centralnego Tow. Rybackiego odbył się zjazd rybacki Królestwa i Litwy, na który zaprasza się zawodowych rybaków, właścicieli rybołówstw na rzekach i jeziorach, dzierżawców tychże oraz osób interesujących się sprawami rybackimi. Zjazd ma na celu utworzenie dzielnicowego Towarzystwa Rybackiego i omówi sprawy dotyczące rybactwa u nas, między innymi sprawy cech i szkół rybackich, wybierze delegatów na wrześniowy ogólnokrajowy zjazd. Obrady te poprzedzi nabożeństwo w katedrze o godz. 9 i pół rano, prosimy o liczne przybycie.

Mińsk—Wilno.

W dniu 11 b. m. wyruszył pierwszy pociąg pociąg z Wilna do Mińska celem badania toru kolejowego i urządzeń na stacjach.

12 b. m. przybył do Wilna 4 przedsiębiorcy—naturalnie żydzi—celem pozyskania potrzebnych zakupów dla Mińska.

Burmistrz dla Mińska.

Burmistrzem m. Mińska został mianowany p. Downar-Zapolski, który niezwłocznie się udał na miejsce swego urzędowania.

Ujęcie bandyty.

W Warszawie policja ujęła Michała Wrześniewskiego szewca z Grojca, herszta bandytów, który w tow. warszawskim dokonał szeregu napadów i rabunków.

Rozmaitości.

„Wyrok i śmiertel” otrzymują od czasu do czasu redaktorzy pism prowincjonalnych „za zbyt antysocjalistyczny klerunek pisma”. Anonimowy taki wyrok otrzymała ostatnio redakcja Kurjera Częstochowskiego.

XXI

W niedzielę białostocka straż ogniowa ochotnicza obchodziła 21 rocznicę swojego istnienia.

O godz. 12-ej w południe straż zgromadziła się na rynku obok fontanny. Przybyli tam także przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, instytucji, stowarzyszeń. I t. d.

Dokonawszy przeglądu straży, komendant jej, p. Marus, wygłosił przemówienie okolicznościowe, po czym poszedł do p. starosty d-ra Cyfrowicza i poprosił o przybycie do drzewca sztandar strażnicy gwóźdź 21-go.

Z muzyką na czele straż w szeregach oraz zaproszeni goście podążyli na dziedziniec teatru Palace, gdzie dokonano kilku zdjęć fotograficznych straży i gości.

O godz. 2 pp. rozpoczął się obiad, na który przybyli zaproszeni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, instytucji, prasy i cała straż.

W czasie obiadu panował nastrój podniosły a serdeczny. Wygłoszono szereg pięknych mów, wnoszono toasty.

Pierwszy toast na cześć Naczelnika Państwa wznosił prezes zarządu straży, p. inż. Riegert, drugi na cześć Polski p. prezes Straszewicz, trzeci redaktor Filpovich na cześć p. prezydenta Paderewskiego a następnie straż.

Wszystkie te toasty przyjmowano gromkimi okrzykami. Kapela straży pod batutą kapelmistrza p. Szkolnikowa grała „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Następnie przemawiali pp. starosta d-r Cyfrowicz i wicestarosta Szymański, naczelnik straży Marus, wiceprezes zarządu p. Filipkowski, wiceprezes Zabłudowski major francuski d-r Dartigolles z okrzykiem „Niech żyje Polska” „Niech żyje armia polska”, pan Cytron w imieniu straży w Supraślu, i t. d. i t. d.

W przerwach pomiędzy przemówieniami muzyka grała prawie wyłącznie melodie polskie, przy czym popularne piosenki żołnierskie oklaskiwano i wraz z muzyką je splewano.

Wśród gromkich oklasków obnoszono pp. starostę dr. Cyfrowicza, komendanta miasta, p. pułkownika Szymanowskiego, wicestarostę Szymańskiego, prezesa Straszewicza, majora francuskiego d-ra Dartigolles (wśród dźwięków marsylianki), i jeszcze jednego francuza, prezesa Riegerta, naczelnika Markusa i t. d. i t. d.

Pod koniec obiadu w koncu sali w takt polki „ojra ojra” strażacy tańcem składali dowód serdecznego nastroju, jaki panował w czasie bieśady.

Zaznaczyć należy, że poraz pierwszy w Białymstoku na bankiecie straży wszystkie przemówienia wygłoszono tylko po polsku, często językiem bardzo poprawnym, że toasty na cześć Naczelnika Państwa, prezydenta Paderewskiego i na cześć armii polskiej w ręce p. Komendanta Szymanowskiego przyjmowano gromkimi okrzykami i oklaskami, przy czym wzywano kapelę do powtórzenia „Jeszcze Polska nie zginęła”, że muzyka strażacka z własnej inicjatywy zagrała „Boże coś Polskę”, nagrodzona za to oklaskami i przywoływaniem jej dzielnego kapelmistrza p. Szkolnikowa.

Zabawa w ogrodzie ks. Józefa na rzecz straży—mimo dzień pochmurny—ściągnęła tysiące publiczności, która swoim w niej udziałem pragnęła okazać uznanie dla straży, która pracę swoją a niekiedy i życie niesie w ofierze mieszkańcom miasta.

Straż z Supraśla przystąpiła adres z życzeniami i hołdem dla straży białostockiej.

Adres podpisał pp. prezes A. Citron, wiceprezes W. Kozłowski, sekretarz A. Klein, skarbnik E. Citron.

Z miasta

KALENDARZYK

Dziś: Marjana Ruśewa.

Jutro: Bernarda, Samuela.

Teatr.

— W sobotę i w niedzielę w teatrze „Palace” trupa teatru polskiego dla rannego żołnierza pod kierunkiem p. A. Szarkowskiego dała dwa przedstawienia, które ściągnęły tłumy publiczności.

Krystów nagrodzono dobrze zasłużonymi oklaskami.

W niedzielę po południu artyści dali w pałacu Granickich bezpłatny koncert dla żołnierzy.

„Dzielnicy Czwartacy”.

Dowiadujemy się, że trzeci szwadron czwartego pułku ułanów, w okolicy Mińska w pociągu za cofającymi się bolszewikami odbił grupę wywożonych zakładników a pomiędzy nimi wysokiego dostojnika kościoła Katolickiego, podobno ks. biskupa mińskiego.

Pobór lekarzy.

Wczoraj do komisji poborowej (Warszawska 16) przybyło wielu lekarzy białostockich między innymi i lekarze kobiety. Tymczasowo wszystkich zarejestrowano.

Posiedzenie T. K. M.

(S). Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie tymczasowego komitetu miejskiego nie odbyło się z powodu posiedzenia komitetu wyborczego. Posiedzenie odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczorem.

Kooperatywa wiejska.

Gospodarze wsi Kamieniczyny, pod Lidą założyli sklep spożywczy. Narazie z udziałów wpłynęło do 10 tysięcy marek.

Sklep tymczasowe mieścić się będzie u gospodarza Aleksandra Daglela. Dnia 18 bm. kupiono większą ilość różnych towarów w Białymstoku w chrześcijańskiej kooperatywie „Zjednoczenie”.

Właściciele domów.

Na zgromadzeniu właścicieli domów wybrano tymczasowy zarząd ich stowarzyszenia.

Wybrani zostali pp. St. Parfjanowicz, Wł. Olszyński, St. Smoliński, W. Kościła, Z. Malinowski, H. Liwerski, St. Białkowski.

Do komitetu przedwyborczego, który ma przeprowadzić wybory do Rady miejskiej wybrani pp. W. Kościła, Z. Malinowski, St. Białkowski, A. Kasperowicz, J. Ryński, Al. Piekarski, F. Starzyński, K. Pankiewicz, Buragiewicz, J. Faust, J. Kucharski, Puchłowska A. Olendzi, K. Walendziuk, P. Kononowicz i jako zastępcy pp. Zatorski, Dreling, M. Konopinski i J. Wasilewski.

U szewców.

W niedzielę odbyło się powrotne zgromadzenie członków związku chrześc. szewców.

Ostatnio wybrany nowy zarząd zatwierdzono.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Wł. Olszyńskiego, Wiktora Racikorskiego i St. Szczepanego; na kandydatów pp. Br. Szulca i Fr. Panieska.

Nowy zarząd zawiadomił, że poprzedni zarząd nie oddał mu jeszcze papierów.

O pracę.

(S) Wiele osób bezrobotnych zwraca się do kierownika robót publicznych miejskich o pracę.

Jak nas informują, bezrobotni chcąc utrzymać pracę, powinni zgłaszać się do Rady opiekuńczej (hotel Ritz) gdzie ich zarejestrują. Komisja robót publicznych otrzyma spis zarejestrowanych.

Zjazd Żydów.

(S). Uhległego tygodnia w lokalu gminy żydowskiej w Białymstoku odbył się zjazd delegatów wybranych przez gminy żydowskie z powiatów, sokólskiego, bielskiego i białostockiego. Na omawianą sprawę emigracji żydów do Palestyny. Przeciw emigracji występowali delegaci lewicowców jak socjaliści, ludowcy i partja „Bund” i po burzliwych debatach demonstracyjnie opuścili salę.

Z policji.

(S). Policjanci żydzi, w ilości 4 osób którzy służyli w policji powiatowej zostali zwolnieni, zaś pomocnikowi komisarza 1-go okręgu komendant policji p. Lewandowski, zakomunikował aby p. Tiksel podał się do dymisji ponieważ nie zdał egzaminu.

Niema światła.

Mieszkańcy ulic Łomżyńskiej i Kijowskiej skarżą się, iż od dłuższego czasu nie mają światła elektrycznego. Naturalnie zarząd Elektryczny ów brak usunie. (s)

Zarekwirowanie zboża.

Wczoraj na ulicy Choroszczańskiej handlarzowi Nowodworskiemu zarekwirowano 3 fary zboża, zakupionego w okolicznych wsiach. Zaznaczyć należy, iż handlarz posiadał przepustkę na przywóz zboża do Białegostoku, wydaną przez komisję aprowizacyjną miejską. N. zwrócił się z prośbą do komisarza powiatowego p. Cyfrowicza. (s)

Kradzieże.

Onegdaj z chlewa należącego do p. Szmidt (Elektoralna 9) skradziono futro wartości 21,000 marek.

— Włościance kolonii Bacieczki Józefie Sawickiej w nocy skradziono krowę ocenioną 4000 marek.

— Ogrodnikowi Nowakowi przy ul. Antonukowskiej amatorowie okopowizny dokonali kradzieży róż i jarzyn ocenionych na 500 mk.

— Z mieszkania p. Juliana Gromko przy ul. Warszawskiej nr. 37 w niedzielę w południe po wyłamaniu drzwi skradzione garderobę wartości 2700 mk.

— Dnia 12 b. m. z mieszkania Władysława Kuleszy zamieszkałego wsi Krypnie, Janina Kamieńska skradła większą ilość rzeczy, należących do Janiny Wszołowej. W. zwróciła się ze skargą do policji.

— D. 14 bm. gospodarzowi wsi Krypno gm. obrubnikowskiej Bolesławowi Rielskiemu, niewykryci do tych czas sprawcy skradli w nocy ogólnego postwiesz konia, ocenionego na 3000mk (s)

Chwasty złodziej.

Data 14 b.m. gospodarzowi wsi Góra Bolestawowi Powichrowskiemu, ukłis nieznanymi osobnikami skradł 8 kaczek z podwórza. Gdy B. P. kradzież spęstrzegł, natychmiast wraz z młodszym bratem wyruszył w pogoni za złodziejem, którego ułapali pod wsią Kozienice i zając przy szosie, wiodącej do m. Kryszyńska i usłowali kaczki odebrać. Lecz złodziej zeskoczywszy z furury rzucił się na B. P. i uderzył go nożem w lewą rękę. Bracia Powichrowscy kaczki jednak odebrali. Na poznanego złodzieja skierowali P. wniosł skargę do policji powiatowej. Śledztwo w toku.

300 mk. nagrody.

Zgłoszono portfel z pieniędzmi i świadectwami wojskowymi. Łaskawie znalazca zechce odnieść do Dowództwa IV-gu Warszawskiego Baonu Etapowego dla ppor. W. Kosłickiego.

LEKARZ-DENTYSTA**S. UŻAŃSKI.**

Sienkiewicza, (Wasilkowska) 5

Usuwanie zębów bez bólu.

Najnowsza technika. Wojskowa i urzędniacka usługa.

Szyby i lustra

po najtańszych cenach

POLECA

Matys Fajnsod,

Bielszok, ul. Giełdowa Nr. 11.

Firma ist. d. 1870 r.

BIURO.**streszczenia służby domowej.**

rekomendowane przez Magistrat od tegoż kontrolą rozpoczęła działalność w czwartek 21 b. m. Biuro wydaje książeczki służbowe. Biuro dostarcza: służbę domową, kucharzy, kucharki, kelnerów,

Ryszard Wyganowski.

Lipowa № 51.

Pomoc z Ameryki dla Polskiego narodu.

Przed wojną każdy człowiek we wszystkich dzielnicach Polski mógł liczyć nie tylko na to, co mu ziemia przyniesie i co pracą zarobi, ale także na pieniądze, jakie otrzymywał od swoich dzieci, krewnych, lub przyjaciół w Ameryce. Gdy wojna wybuchła, gdy koalicja zablokowała Niemcy, przez które musiały przechodzić przesyłki z Ameryki, Polacy w Galicji i w zaborze pruskim zostali odcięci od Ameryki. W drugim roku wojny odcięci od niej zostali również Polacy w Kongresówce, gdy cały ten olbrzymi kraj zajęli Niemcy.

Teraz, kiedy pokój został podpisany, kiedy komunikacja z zagranicą z każdym dniem się poprawia, ludzie wygładają na pieniądze z Ameryki, bo tych pieniędzy coraz bardziej potrzeba, bo niejedna rodzina, mająca w Ameryce ojca, syna lub córkę, znajduje się tutaj w ostatniej nędzy, a wie dobrze, że tamci w Ameryce przez czas wojny dużo zarobili i mają pieniądze, że z pewnością chcieliby im te pieniądze przysłać i przysłałby, gdyby wiedzieli, że przesyłka jest możliwa i pewna.

Wielki bank amerykański pod firmą The Bank of United States (Bank Stanów Zjednoczonych) w Nowym Jorku wysłał jednego ze swych dyrektorów do Polski, aby postarał się o umożliwienie jaknajszybszego przesyłania pieniędzy od Polaków w Ameryce do ich rodzin w całym państwie polskim. Dyrektor ów wywiązał się z zadania, bo przez zawarcie odpowiednich umów z bankami w Polsce, sprawę tę załatwił. Bank Stanów Zjednoczonych wysłał już kilka tysięcy posyłek pieniężnych do Polski, które to przesyłki przyszły tu w bardzo szybkim czasie. Obywatele w Polsce, którzy otrzymali teraz pieniądze z Ameryki, wiedzą już, że za pośrednictwem tego Banku nowojorskiego, można pewnie i szybko otrzymać pieniądze od krewnych z Ameryki.

The Bank of United States (Bank Stanów Zjednoczonych) Nowy Jork City, miał już od lat u siebie wielki oddział, który się zajmował przekazywaniem pieniędzy z Ameryki do Polski i wypłacił miliony dziesiątkom tysięcy adresatów.

Kto ma rodzinę czy krewnych w Ameryce, w Stanach Zjednoczonych, czy w Kanadzie, a chce od nich otrzymać pieniądze, niechże do nich napisze, aby przesyłali pieniądze przez

The Bank of United States

Station B.

New York City.

Można także wyciąć i posłać krewnym w Ameryce następujące ogłoszenie:

PIENIĄDZE DO POLSKI

można najlepiej, najszybciej najtaniej przesyłać przez

The Bank of United States

77—79 Delancey Street New York City.

O tej ważnej sprawie powinien każdy zawiadomić swojego sąsiada, a oddam z pewnością przysługę.

NAPISZCIE I PODAJCIE TAKŻE SWÓJ DOKŁADNY ADRES, JEŚLI CHCECIE OD SWOICH KREWNÝCH PIENIĄDZE OTRZYMAĆ.

NAPISZCIE BEZPOŚREDNIO DO BANKU POWYŻSZEGO, PODAJĄC SWÓJ DOKŁADNY ADRES, ORAZ ADRES SWOICH KREWNÝCH, A BANK TEN ZAKRZĄTNIE SIĘ, ABY PIENIĄDZE WASI KREWNÝ NADESŁAŁ.

Środki żywnościowe i odzież z Ameryki.

Nastąpiły czasy, w których nawet, gdy się ma pieniądze, musi się obywać bez najpotrzebniejszych przedmiotów. Z powodu długoletniej wojny brak wszystkiego tak, że i za pieniądze nie można kupić tego, co jest każdemu najbardziej potrzebne.

Polacy, obywatele państwa polskiego, którzy mają krewnych i przyjaciół w Ameryce, mogą, jeżeli, dzięki nawiązaniu komunikacji z Ameryką, otrzymywać od krewnych i przyjaciół z Ameryki paczki ze środkami żywności, odzieżą i obuwiem.

Jedną z firm amerykańskich zajęła się tą sprawą i teraz każdy, kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce, może postarać się o to, czego mu najbardziej potrzeb, jeśli tylko zawiadomi tych krewnych w Ameryce, czego potrzebuje.

Kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce, ten niech wypełni atramentem załączony poniżej formularz i prześle go natychmiast w liście pod adresem:

A. Lionel Marcus, Warszawa.

Skrzynka pocztowa 55,

który natychmiast zawiadomi o tem owych krewnych i przyjaciół w Ameryce. Formularz brzmi:

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Krewny w Ameryce.

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Chcemy dostać z Ameryki

kg. cukru

kg. kawy

ag. herbaty

kg. ryżu

kg. mąki

kg. tłuszczu

koszul

bluzek

par butów wielkości

par bielizny

par pończoch

ubrań męskich

ubrań dziecięcych

Wypełniony w ten sposób formularz trzeba posłać pod adresem:

A. Lionel Marcus,

Warszawa skrzynka pocztowa 55.

To nie kosztuje nic.

Firma, którą reprezentuje p. Lionel Marcus, zawiadomi krewnych Waszych i przyjaciół w Ameryce o Waszych potrzebach i za drobną z ich strony opłatą, prześle te rzeczy do Polski, tak że każdy może te najpotrzebniejsze przedmioty z Ameryki otrzymać, o ile krewny, lub przyjaciel w Ameryce mu je zakupi.

Powiedzcie swoim znajomym, że możność otrzymania najpotrzebniejszych rzeczy z Ameryki od krewniaków istnieje. Trzeba tylko postąpić w sposób wyżej wskazany, a będzie można z Ameryki i nazwiska krewnych i przyjaciół w Ameryce napisać wyraźnie.

Polskiego udziela do-
rosłym inteligentna, wykształcona. Oferty „Dziennik” dla A.D.Y.—

Są do wynajęcia 2-3 ładno
pokoje ul. Sw. Rocha (Stara Szosowa)
Nr. 8.

Oświadczenia nauczycielka

udziela lekcji. Dorosłych uczy języ-
ków. Fabryczna 35-1.

Sprzedają się w Agencji-
ku dwa domy drewniane z
budynkami i placem.
Wiadomość u właściciela Dominika
Myśliwca, ul. Alca. Nr. 10.

**Dom Handlowy
I. OTFFINOWSKI**

WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 59.

Tel. 234-51 obok Dworca Wiedeńskiego.

Artykuły pierwszej potrzeby,

techniczne, budowlane, chemiczno-aptekarskie. Zamówienia

wykonywa się wraz z pozwoleniem na wywóz i asekuracja

w drodze na najgodniejszych warunkach.

Warszawska fabryka farb i chemicznych preparatów**„KOLORYT”**

Warszawa, Chłodna 36

niniejszym zawiadamia iż znajduje się w prze-
dłuż jej wyrobu

Farby w proszkach

dla farbowania różnych materii u siebie
w domu.

Farby te jakością są przewyższają wszystkie podobne fabrykaty.

Prawdziwe są z nich te tylko, które zaopatrzony są marką „SOWA NA TARCZU”.

Obstalniki przyjmują reprezentantów na Pol-
skę i Litwę: Dom Handl. L. M. OPATOWSKI —
Warszawa, Koszykowa 22.

Próbki handlowe wysyłane są bezpłatnie.